

BIAŁORUSKA MILICJA NIE PONIESIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA "SZKODY SPOWODOWANE UŻYCIEM BRONI"

Funkcjonariusze milicji nie będą ponosić odpowiedzialności za szkody spowodowane przez użycie siły fizycznej, środków specjalnych, broni i sprzętu, jeśli użyją ich "zgodnie z prawem" – głoszą poprawki do ustaw o "zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego".

Ustawa "O zmianach w ustawach dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa narodowego Białorusi", uchwalona podczas sesji wiosennej przez białoruski parlament, jest już w Narodowym Rejestrze Aktów Prawnych, co oznacza, że podpisał ją prezydent – pisze portal TUT.by.

Jak pisze Nasza Niwa, nowa ustawa doprecyzowuje warunki i granice zastosowania siły fizycznej, środków specjalnych, broni i sprzętu bojowego oraz specjalnego.

Wskazuje przy tym, że za szkody związane z użyciem powyższych środków funkcjonariusze nie będą ponosić odpowiedzialności, jeśli zastosowanie ich będzie "zgodne z wymogami aktów prawnych regulującymi działalność tych organów".

Ustawa konkretyzuje podstawy do przeprowadzenia rewizji osobistej, rzeczy osobistych, środków transportu. "Np. możliwe będzie przeprowadzenie rewizji podczas zatrzymania" – wskazuje Nasza Niwa.

TUT.by zwraca uwagę, że utrzymany zostaje formalny wymóg (w praktyce często nieprzestrzegane - przyp. red.) uprzedzenia o zastosowaniu siły, środków specjalnych czy broni przez milicjanta. Wyjątkiem są przypadki, gdy "opóźnienie ich zastosowania stworzy bezpośrednie zagrożenie dla życia" żołnierza wojsk wewnętrznych (wojska MSW) lub "może doprowadzić do innych ciężkich skutków".

Funkcjonariusze MSW otrzymują prawo do zastosowania sprzętu bojowego i specjalnego w sytuacji "masowych zamieszek" (takiego określenia władze używają, mówiąc o protestach). "Łukaszienka pozwolił milicji strzelać do protestujących" – napisała agencja Interfax.by, anonując nowelizację ustawy. Milicjanci będą również mogli zakazać nagrywania wideo lub robienia zdjęć.

Nowelizacja ustaw o "zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego" to tylko jedna z wprowadzonych ostatnio zmian prawnych, zaostrzających białoruskie przepisy. Eksperci tłumaczą, że są one reakcją na ubiegłoroczne protesty i mają na celu niedopuszczenie do kolejnych akcji obywatelskiej aktywności, które władze przedstawiają jako "ekstremizm" i dążenie do destabilizacji sytuacji w kraju.

W trakcie protestów przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich obrońcy praw człowieka informowali o masowych nadużyciach ze strony funkcjonariuszy milicji, zwłaszcza sił specjalnych

OMON. Pomimo tego, że zgłosiły się setki poszkodowanych osób, nie wszczęto ani jednego postępowania wobec funkcjonariuszy.



The book cover features a red background. At the top, the author's name 'JESSIKKA ARO' is written in white. The title 'TROLLE PUTINA' is prominently displayed in large, bold, black letters, with 'TROLLE' above and 'PUTINA' below a central circular emblem. The emblem depicts a black silhouette of a dog's head, possibly a Rottweiler, wearing a military-style cap and looking towards the right. Below the emblem, the text 'Prawdziwe historie z frontów rosyjskiej wojny informacyjnej' is written in a smaller white font. At the bottom of the cover is the 'SCN' logo.

Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**

Reklama